

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

Table with subscription rates for 'Czas' newspaper, including prices for Krakow and Vienna, and options for annual, semi-annual, and quarterly payments.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODRZĘDY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyżoszące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączono być winno 10 kr. na opłatę stępl. wną za każdorazowe umieszczenie. Listy z pioniędmu pręnumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycyi Czasu. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu. Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika Czas z Dodatkiem, odbiorą zeszyt kwietniowy Dodatku miesięcznego, zawierający następujące przedmioty:

- I. Ignacego Domejki czteromiesięczna podróż z Paryża do Chili w r. 1838, Część II, podróż morską (Pampa i Kordyliery).
II. Kilka drobnych wiadomości dziejowych z archiwum Berlińskiego.
III. Postępowanie sądowe w sporach o zwroćenie rzeczy wydzierżawionych w Galicyi, przez Kornela Krzeczunowicza.
IV. Drezno, zbiory sztuk i archeologii w tem mieście, przez Józefa Łepkowskiego.
V. Termopile, poemat przez Felicjana.
VI. Co to Włoszka? przez M. Bystrzewskiego.
VII. Przegląd piśmiennictwa, przez Luryczną Siemińskiego.
VIII. Państwo i Self-government przez Maurycego Manna.
IX. Kronika: z Krakowa — korespondencje: ze Lwowa — z Wiednia — z Paryża — z Londynu. —
X. Gazetka literacka.

wziętość w obywatelstwie tutejszem, i że każdy radby z nimi podzielić chleb swej pracy, i ich świętobliwej poleć się pamięci, gdy się do wieczności przenosi. Atoli tem smutniejszą jest rzeczą widzieć, jak ostatnia wola pobożnych zapisodawców zawiedziona zostaje, a to z powodu, iż rzeczono zgromadzenia zakonne przyjęcia tych zapisów wręcz odmawiają. I tak w ostatnim roku jakich dziesięć podobnych zapisów uchylone od nich zostały, ponieważ reguła św. Franciszka z Assyżu, której oni w najściślejszym jej rozumieniu, są zwolennikami, chcąc ich na zawsze w zębraczym pozostawić stanie, wzbrania im zupełnie przyjmowania stałych, wieczystych zapisów i hipotekowanych odsetkowych kapitałów. Obowiązkiem jest więc ostrzedz obywatelstwo miasta naszego, by niemilego niedoznawali zawodu. XX. Reformaci lub Kapucyni jednorazową z wdzięcznością przyjmują jałmużnę, ale zapisów stałych żadnych przyjmować im nie wolno. Inne zakony i zakłady dobroczynne, szczególniej też kościoły parafialne nie ulegają tym trudnościom, przeto pozostaje możność czynienia pobożnych zapisów dla tyłu innych instytucyj, religij i dobro ogółu na celu mających. Wreszcie taki legat pobożny, mógłby na tego członka rodziny opiewać, któryby się zobowiązał corocznie oznaczoną ilość pieniędzy, odpowiednią odsetkom kapitału, jako jałmużnę do klasztorów XX. Reformatorów lub Kapucynów przesyłać, z poleceniem odprawienia żałobnego nabożeństwa, i to przekazać swym potomkom na przyszłe czasy.

Starożytny nasz kościółek św. Wojciecha w rynku, doczekał się także dobroczyńcy. Śp. Tymoteusz Rudnicki zapisał na reparację onegoż tysiąc złr. Atoli testament, podług francuskiego jeszcze prawodawstwa, został zwolony, ponieważ ołowiem był podpisany, i imię literą T. tylko oznaczone. Jednakże nie tracimy nadziei, iż spadkobiercy uczczą ostatnią wolę nieboszczyka, a kościółek św. Wojciecha tyle potrzebujący naprawy, zyska na tej ich wspólnym sercu, i stanie się przeto pomnikiem patriotycznych onót rodzinnej miłości i wdzięczności. X. W. S.

Korespondencja Czasu.

Wiednia 27 kwietnia.

Wiadomości, które rozmaitemi drogami rozeszły się po Europie o gwałtach administracyjnych w Jassach w sprawie wyborów do Dywanów, sprawiły i tu jak wszędzie smutne wrażenie. Austria nie ma żadnych powodów do opierania się podobnymi środkami, ciagle i otwarcie przez nią odpychaną myśl połączenia obu księstw i śmiało twierdzić można, że użyje wpływu swego, żeby podobnym nadużyciom zapobiedz. Domyśli przeciwne, zrobione po niektórych zagranicznych dziennikach pozostaną przeto fałszem, dopóki nie oprą się na oczywiste dowody. Lecz nie pochwalając gwałtów jednej strony, Austria nie może przyznać drugiej prawa agitowania w duchu projektów politycznych, przeciwnych jej interesom. Nie może również zgodzić się i z tymi, którzy podobne prawo chcą dla ludności Księstw Naddunajskich wyprowadzić z traktatu paryskiego. Myśl zjednoczenia księstw pozostała w traktacie zupełnie na stronie. Artykuł 24 mówi o Dywanach ad hoc, powiada tylko, że takowe będą złożone w taki sposób, aby dały reprezentację jak najpełniejszą interesów wszystkich klas. Dyskusja nad projektem zjednoczenia politycznego pozostała tylko w protokołach posiedzeń kongresu, gdzie między państwami opinie były różne. Odwołać się więc nawet do tych

protokołów na poparcie myśli zjednoczenia, byłoby rzeczą nie właściwą. Lecz powiadam raz jeszcze, że tak ludność jak rządy obu prowincyj naddunajskich nie trafiają do celu i do życzeń państw zajmujących się ich sprawą, dając dziennikom europejskim źródło i powody do oskarżeń ubliżających charakterowi narodowemu i dojrzałości politycznej.

W sprawie duńsko-niemieckiej nie nowego. Dzienniki występują coraz wyraźniej za projektem unii skandynawskiej. Okólnik pana Scheele przyszedł w porę. Wpływ tego ministra będzie jeszcze długo ciężły nad polityką, a może i losem państwa duńskiego. Zastósowanie się króla do życzeń państw niemieckich mogłoby samo usunąć te zakłania, do jakich ta polityka stanie się niechybnie w dalszych swych następstwach powodem.

Paryż 25 kwietnia.

Doktor Kern powrócił do Paryża na początku przyszedłego tygodnia. W tym samym czasie przyjął do Berlina instrukcje do hr. Hatfelda w przedmiocie mezo terminie ułożonego przez konferencję. Panuje przekonanie, że nastąpi zgoda dla tego, że mezo terminie położono za warunek, iż w razie nie ułożenia się, Prusy nie będą już mogły poszukiwać uroszczeń drogą wojenną. Król pruski zachowa tytuł księcia neuchatelkiego, dostanie milion indemnizacji, ale nie więcej. Jeżeli Prusy i Szwajcaryja dadzą swym pełnomocnikom zgodne instrukcje, konferencja zbierze się niebawem.

Szwedzi bawiący w Paryżu doznali smutnego uczucia na wiadomość, że komitet konstytucyjny, złożony w większości ze szlachty, zrobił propozycję, według której król szwedzki nie będzie mógł zawierać żadnego traktatu i przyjmować żadnej korony bez zezwolenia wszystkich ministrów i Rady stanu. Propozycja ta jest obrocną widocznie przeciw skandynawizmowi, to jest przeciw możebnemu przypodobieniu króla szwedzkiego na króla duńskiego lub przeciw ukrytym ugodom, które mogłyby być zawarte między dwiema koronami.

Francya myślała o zniesieniu państwowym w Moldowoszczyźnie i przeprowadzeniu unii religijnej, a stronicy dawnego porządku rzeczy wystawili, że Francya chce rozdziału ziemi i katolicyzmu. Czy to w Szwecyi czy w Rumunii zmiana dawnego porządku rzeczy idzie z trudnością. Ogromne intryki są użyte naprzeciw jednoci Moldowoszczyzny to jest naprzeciw nowożytnym reformom. Baron Talleyrand pojechał do Jass z rozkazu Cesarza.

Mehmet Dżemil bej oddał wizytę Władcyce czarnogórskiemu. Władcyca opuścił Paryż onegdaj wieczorem. Udał się on do Wiednia a nie do Londynu, jak zamierzal, dla tego, że lord Cowley oświadczył mu, iż królowa go nie przyjmie, tylko na przedstawienie ambasadora tureckiego w Londynie. Stosunki między Władcyką a Turcyą są jeszcze zbyt nieregularne, aby Władcyka mógł przystać na podobny warunek. Świta Władcyki opuściła Paryż w dobrym humorze i pełna nadziei. Przed wyjazdem Władcyka był z potęganiem u Cesarza, od którego dostał piękny dywan gobelinowy przedstawiający Cesarza na koniu.

Jest nadzieja, że w Turcyi Anglia zostanie dotkniętą w głównym punkcie swej przewagi, to jest na drodze finansowej. Kryzys londyński nie pozwoli zapewne panu Wilkins otworzyć banku stambulskiego, na który otrzymał przywilej. Porta nagli na jego otwarcie, bo chce uciec się do kapitałów pana Layard, który jest stowarzyszony z kapitałami francuzkimi. Ten interes zajmuje wiele nie tylko finansowy Paryż, ale rząd francuzki.

Na propozycję hrabiego de Morny, Cesarz korzystając z przyjazdu W. księcia Konstantego, chciałby dać

trochę orderów jeneralom i dygnitarzom rosyjskim, ale rzecz ta nie jest łatwą, bo obraziłaby Anglię. Aby obawę odwrócić, Cesarz myśli dać wprzód francuzkie ordery jeneralom angielskim, bo p. de Persigny przywiózł z sobą ułożoną listę przez samego angielskiego ministra wojny. Ten drobny fakt pokazuje jak ogólnie Francya postępuje z Anglią.

Przybył do Paryża z Londynu hrabia Chreptowicz. Wyjechał on na spotkanie W. księcia Konstantego do Chalons sur Marne. Władze tulońskie kazaly zasłonić w arsenale trafea krymskie, aby ich W. książę nie widział. W. książę spostrzegł je jednak, kazał je odstąpić i długo im się przypatrywał. Monitor nie podaje opisu przyjęcia W. księcia w Tulonie. W. książę zwiędza wszystko incognito. Dziś musi być w Marsylii. Dnia 28 będzie w Lyonie. Dnia 29 będzie w Chalons sur Marne gdzie znajdzie Rosyan. Dnia 30 o 5ej godzinie po południu będzie w Paryżu. Niewiadomo jeszcze czy przejedzie przez wybrzeża sekwańskie czy przez bulwary. Książę Napoleon wyjedzie naprzeciw niemu do dworca drogi żelaznej. Zapewnim was, że książę Napoleon nigdy nie miał jechać do Tulonu, boby to sprzeciwiało się zwyczajom. Bajeczkę o jego wyjeździe puściła Independance, od niejakiego czasu źle informowana i omyliła publiczność. Cesarz przyjmie W. księcia w Tuileryach u góry schodów. W. książę będzie na rewii, na obiedzie w Trianon, w teatrze, w ratuszu, na balu w ministerjum marynarki, na obiedzie u hr. Walewskiego, będzie parą razy woperze i da recepcję Rosyanom w ambasadzie. Dnia 10 maja pojedzie z Cesarstwem do Fontainebleau. Zabawi tam trzy dni, potem powróci do Paryża, który będzie zwiędzał w ścisłym incognito. Dnia 15go wyjedzie do Bordeaux. Przyjęcie W. księcia we Francyi będzie zwyczajne. W. książę może się zobaczyć w Paryżu z hr. de Moruy. Zapewniają, że ambasador ten w pierwszych dniach maja z Petersburga powróci. Postępowanie z W. księciem lorda Cowleya i barona Hübnera nie może być tylko zimnem.

W. książę Konstanty ma to właściwego, że chce zawsze mówić po rosyjsku. Kiedy był w Białocerkwi i Warszawie mówił tylko tym językiem.

Sielec ogłosił nowy artykuł przeciw drogom żelaznym rosyjskim. La Presse ogłosiła wczoraj korespondencja z Petersburga o społecznym stanie Rosyi. Korespondencja ta wystawia rzeczy tak, jakem je w ostatnim liście oznaczył. Rosyanie bawiący w Paryżu nie kryją przekonania, że te strony Rosyi przemaga, w których reformy społeczne znajdują mniej trudności.

W dzień Wielkińjności o północy Rosyanie bawiący w Paryżu, wychodząc z cerkwi położonej przy ulicy Neuve de Berry, udali się do ambasady na święcone jajko.

Temu tydzień odbył się w sali świętej Cecylii koncert zwany de la Misericorde. Śpiewano między innymi na koncercie w tłumaczeniu francuzkim, hymn rosyjski: Boże Ciało chroń. W chórze tego hymnu znajdowały się dwie nierosyanki i jeden nierosyanin...

Paryż 25 kwietnia.

Gielda lepiej stoi. Agitacya kieszeniowa ustaje. Góra Montmartre zamienioną jest na ogród, a nie na twierdzę. Powiększenie kapitału bankowego jest niezawodnem. Obócici się ono na korzyść skarbu, bo bank wżmie za 10 milionów bonów skarbowych, które rząd skapitalizuje w formie renty 3%. Powstają krzyki, że to jest nowa pożyczka. Tak jest, ale o tem było już wiadomo od roku. Mówią, że hr. d'Argout i pp. Verne i Gauthier administracyę banku opuszczą.

Podatek ruchomy napotyka w Izbie na trudności. Komisya zrobiła dodatek. Czy go przyjmie rada stanu?

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XVII.

Terschak — Rentz — Menażerye — Orkiestra Berlińska — Wojna literacka — Nowy obraz Pillatego — Jachowicz — Pol — Literatura i Album Lubelskie — Korynna — Cena książek — Koncert — Śnieg.

Z liczby artystów, którzy gościli między nami, Terschak już nas opuścił, dawszy koncert w Nowej Resursie. Kto wie, czy w tej chwili nie jest już w Krakowie; jeżeli tak jest, zapewne go dobrze przyjmiecie, gdyż gra jego na flecie zasługuje na to, a głównymi jej zaletami jest piękny ton i czucie. U nas gdzie i rodzaj instrumentu także wpływa na powodzenie artysty, flecista niemożł dać wiele koncertów, zwłaszcza gdy w ogóle pod tym względem nastąpiło przesycenie. Były nawet chwile, że nie można było wyjść na ulicę, aby się nie spotkać z jakim koncertem; przeszliśmy już przez wszystko, to jest śpiewy, fortepian, skrzypce, wiolonczelę, gitary i na końcu flet; niewiemy przeto coby nas jeszcze

znając mogło, chyba tylko Rentz, który właśnie za dni kilka przybywa i rozpoczyna przedstawienia swoje w Cyrku oświetlonym gazem!

Z właścicieli dwóch menażeryj, jeden Bernabo już wyjechał z całym pakunkiem lwów, lwic i t. d. drugi Kreutzberg już jest na wyjeździe; pozostaną zatem na polu uciech tylko Rentz i Berlińska orkiestra, która przybywa do salonu Wielkiej Alei w Dolinie Szwajcarskiej; mogą więc zatem wrzucić sobie na lato powodzenie, gdy dają przynajmniej żadne jeszcze z horyzontu artystowskiego zjawisko nie jest zapowiedziane.

Za to w świecie literackim prawdziwy zamęt panuje. Jedne z gazet wypowiedziały wojnę Syrokómkli; inne znowu uderzyły całym chórem na Dra Tripplina; jeden z księgarzy rzucił rakawice Aleksandr. Niewiarowskiemu za „Stara Osę“ obiecując przekazać potmońności portrét jego, zapomniawszy jak widać w zapale swej zemsty, że właśnie przekazywanie rysów następcem, dotąd przynajmniej liczyło się do negrów, a nie do kar literackich; jednem słowem na wszystkie strony najzaciejsza wojna, którą chyba tylko jaka konferencya literacka rozstrzygnie, za nim przyjdzie do przeszywania się piórami, jak to właśnie Pillati, niby przewidując tę swą przyszość, przedstawił na ostatnim obrazie swoim w postaci jednego z redaktorów Kroniki, przebijającego piórem pewnego współpracownika z innej gazety! Szczę-

ściem, że po za plecami napastowanego stoi sam redaktor, gotów w ostateczności przyjąć ów cios wymierzony w przekonaniu, że jeszcze nie urodziła się taka gęś na świecie, z której skrzydła pióro zdolne byłoby przeniknąć pierś jego.

Taką co do słowa jest scena z tego obrazu, o której wspominając zamieszczamy tylko fakt jaki istnieje. Nie mniej dowcipnie przedstawiony jest także na obrazie i Tripplin, w podróży swojej balonem, właśnie w chwili gdy balon się pali, a podróżnik w jednej ręce trzymając spadochron, a drugą obejmując swą współtowarzyszkę, spuszcza się szczęśliwie na ziemię. Inny znowu redaktor przedstawiony jest w postaci Anioła opiekuńczego nad rodziną malarzską; tam znów jakiegoś artystę porywają złe duchy; ten siedzi nad wykopaliskiem archeologicznym i дума, tego Anioł wygania jak Adama i Ewę z raju; słowem wszędzie ruch i życie, sceny dobrze obmyślane, a dokoła dowcip, na którym Pillatemu wcale nie ubywa. Obraz ten jest własnością jednego z amatorów p. Olszyńskiego, ale Bayer już go ma w swojej pracowni i robi z niego fotografie.

Wróćmy jeszcze na chwilę do literatury. Już w ostatnim numerze wspomnieliśmy o pięknym wierszu jaki przysłał Wincenty Pol do wienca Stanisławowi Jachowiczowi. W tych więc dniach dostała nam się do rąk przygotowana na to odpowiedź Polowi, a ponieważ nie

jest je zezę nigdzie drukowaną, pragnęlibyśmy przeto ażebyście ją zamieścili i przesłali ten numer Czasu wie-szczowi tak blisko was będącemu, jako dowód pamięci Warszawian o nim. Odpowiedz ta brzmi jak następuje:

Wincentemu Polowi

odpowiedz na przesłane słowo Jego Stanisławowi Jachowiczowi.

Cześć Tobie bracie — piewco z pod Wawelu, Którym się szczyli dzisiaj polskie plemie, Żeś uczył męza, w dziatek przyjacielu I przesłał słowo na rodzinną ziemię.

Boć ta kraja — Twoją wspólną matką; Jój piękne niwy — Twojemi niwami, Jój każda straccha — Twą rodzinną chatką; Stąd pieśni Twoje — naszemi pieśniami.

Czy błądasz myślą wśród cichego siła; Czy sięgniesz dalej, gdzieś na krańce szlaku; Ażeby z grobu, przywołać do kola Ducha rycerza pancernego znaku; —

Zawsześ radośnie witany w drużynie, Jak piewca Bożym palcem namazany; —

Zapewnie że nie. Podatek na powozy napotyka także na trudności. Pan Flandrin, sprawozdawca, oświadczył się przeciw podatki, nawet z kwotą oznaczoną, ale podatek zostanie niezawodnie uchwalony. Powozy remizowe będą płacić 80 fr. Fiakry i omnibusy 60. Wozy handlowe 40. Największe jednak trudności napotyka w radzie stanu projekt o tytułach. Rada nie może dotąd wynaleźć środka praktycznego. Rząd jest teraz w chęci zrobienia czegoś, chce zrobić w tej chwili to, co zrobiono w Belgii; ale *la Patrie* pokazuje, że później zapragnie czegoś więcej. *La Patrie* pyta się: czy demokracja może być stałą formą społeczną? Pytanie to nie zgadza się z opinią przedcesarską Napoleona III, nie zgadza się z opinią p. Troplong, dyalektyka nowego cesarstwa. Czy *la Patrie* robi powyższe pytanie na swój własny rachunek?

Państwo Serrano opuścił Paryż onegdaj. Zaczynają mówić o piękności pani Esterhazy, córki zmarłego Tegoborskiego, która ma zdetronizować hrabinę de Castiglione. Hrabina de Castiglione bawi ciągle w Paryżu i mieszka w hotelu Lesepa.

Jeszcze jedno słowo o O. Venturze, o którym *Indépendance* napisała, że odebrał od Cesarza za kazania, rodzaj nagany. Rzecz tak się miała: Kiedy O. Ventura przyszedł po świętach do Tuillierów, Cesarz rzekł do niego: Powiedziałeś ojcze wielkie prawdy, otworzyłeś mi oczy, i ja z tego będę korzystać; w ostatnim kazaniu powiedziałeś o mnie zbyt wiele dobrego; nie zasłużyłem na to, ale będę się starał zasłużyć. Potem Cesarz dał sumiennemu kaznodziei złotą tabakierkę ze swym portretem i prosił go, aby pobłogosławił syna jego. Nazajutrz O. Ventura był na obiedzie w Tuilleryach.

Marszałek Pelissier jest oburzony, że *Indépendance* mówi znów o jego projektach małżeńskich. Pyta się on każdego: Spójrzyj na mnie i powiedz, czy wyglądam na kandydata do małżeństwa. Marszałek traktuje zawsze pleć piękną nie zbyt pięknie. Jeździ on we wspaniałych pojazdach i ze wspaniałą liberyą, ale ze swęj wielkości często żartuje. Podpułkownik Pelissier, który został mianowany komisarzem do rozgraniczenia Rosyi od Turcyi w Azji Mniejszej, nie jest bratem marszałka, jak to utrzymuje *Indépendance*. Jest to oficer sztabu, który poświęca się konsulatu w Azji Mniejszej. Obecnie ma on stopień konsula jeneralnego w Kars. Brat marszałka jest pułkownikiem artyleryi i mieszka w Paryżu.

Cesarz dał tabakierkę Anglikowi Morison za historję jego życia, a autor dał w zamian Cesarzowi cztery piękne konie. Tak to postępują pisarze angielscy, tak są oni bogaci! Dickens, przepędzający zimę w Paryżu, ma ze 200,000 fr. rocznego przychodu.

Małe dzienniki paryskie, tak zwane literackie, a właściwie dowcipkowe, kłócą się, szkalują i procesują. Rząd myśli temu koniec położyć.

Czytalicie w *Constitutionnelu* zaszły wymianę oświadczeń między redakcją a panem de Césena. Rzecz się ma tak: P. de Césena otrzymał koncesyę na *Semaine financière*. Kapitał na ten finansowy dziennik dał Mirès, ale p. de Césena nie chciał pisać w jego widokach, chciał być niepodległym. Gdy tego nie mógł dokazać, porzucił *Semaine financière* i teraz zakłada *Semaine politique*. Pisać już do *Constitutionnela* nie będzie.

Nowy dziennik *le Courier de Paris*, zaleca się przez dobre korespondencje i wiadomości, podawane w guście *Indépendance*. *Univers* starał się z nim za korespondencję madrycką, ale *le Courier de Paris* odpowiedział, że zostawia swym korespondentom zupełną wolność. Dziennik nie może postępować inaczej.

*Indépendance* prawi, że Cesarz chce przyjąć świętę W. księcia Konstantego, aby się pomścić za język dzienników angielskich, kiedy język ten był właśnie wywołany przez przyjazd W. księcia. Uwagi *Indépendance* są płytkie, nie sięgające przeszłości i nie oceniające sytuacji. Wielu dziwiło się temu miesiąc, że Cesarz, mając Feruk-chana w Paryżu, zrobił pokój między Anglią a Persją. Zdziwienie opadło, skoro spostrzeżono, że Anglia płata się w daleko większą wojnę niż wojna perska. Poślanie 15,000 wojska do Chin, jest tylko początkiem.

Wojskowi, szczególnie kawalerzyści, niepokoją się o reformy, które mają być zaprowadzone w organizacji armii. Utrzymują, że jeżeli strzely konni algierscy są dzielni, to dla tego, że służą lat 10 lub 12.

Pani Ristori zrobiła furorę w sztuce Cama. Gotuje się w pałacu wystawowym wystawa artysty-

czna zwana Salonem. Wystawa obrazów Delarocha jest licznie odwiedzana. Sprzedaż obrazów ex-bankiera Patureau, poszła wybornie i przyniosła właścicielowi fr. 400,000 zysku. P. Newerkerker kupił dla Louvru obrazy z tej galerii bardzo drogą. Speculanci nie mieliśmiernie go pedzili.

Rozpoczął się w apelacji proces złodziei Doków. Wyrachowano, że gdyby rozdzielono między żydów majątki żydowskie, każdy żyd dostałby 12,500 fr. rocznego przychodu; gdyby zaś rozdzielono między chrześcian majątki chrześcijańskie, każdy z nas dostałby tylko 300 fr. przychodu. Tylko rasa anglo-amerykańska pokazuje talent operowania się przemocy żydów. Nauka bankierska jest rzeczą najgłówniejszą w ekonomii politycznej, bo bankierstwo najwięcej zasoby narodowe wysysa. W Anglii młodzi synowie wielu lordów pracują po bankach.

#### Londyn 24 kwietnia.

L. Londyn poczyna się codziennie bardziej napęlić, już to dla zjazdu reprezentantów na zbliżające się otwarcie posiedzeń nowego parlamentu, już to z powodu tak zwanego *season*, które właśnie w wiosennej porze na maj i czerwiec w Anglii przypada, zwabiając mnóstwo mądrego świata do stolicy. Angliacy nie znają karnawału, ani hucznych zabaw karnawałowych jakie bywają na kontynencie; ale mają zato swe *season*, w którym się zjeżdżają na zabawy do stolicy. W tej porze też najwięcej bywa balów, koncertów; teraz najcenniejsi artyści tak sztuk wyzwolonych jako i teatralni pośpieszają tu zewsząd na popisywanie się z swymi talentami. Po ulicach przeto ludność i jej ruch codziennie więcej się zgęszcza; i począwszy od mostu londyńskiego do dworca kolei żelaznych w Paddington i jak Londyn jest długi, można widzieć bezustanną wszędzie wrzawę, gwar często różnojęzycznego ludu i turkoty karet, fiakrów i omnibusów opakowanych wewnątrz i na wierzchu tłumkami i podróznymi, a snujących się po mieście w różnych kierunkach. Dla piętych potrzeba nie mało ostrożności i wprawy, by przez te prądy ruchu ulicznego bezpiecznie się przemykać i potrzeba nawyknienia by się ich widokiem nie przeżać.

Przybývający podług swego stanu i zasobów rozspują się potem po różnych miejscach tej ogromnej stolicy. Lordowie z swymi rodzinami mieszczą się we wspaniałych pałacach; ci co ich nie mają, a są dostatni, zamawiają sobie apartamenta w hotelach, między którymi *Claridge* i *Clarendon hotel* pierwsze trzymają miejsce; ubożsi zaś lub gospodarniejsi z przyjeżdżających mieszczą się i stołują po skromnych cenach w lodżyngach (*lodgings*). Każdy z przybyłych podług zasobu swego znajduje w Londynie dla siebie miarę i stosowną wygodę podobniez wedle swych usposobień, skłonności i gustu może każdy zadosyć uczynić potrzebom umysłowym.

Przybył do Londynu mój przyjaciel w sobotę a w niedzielę posiliwszy się śniadaniem wybraliśmy się do Westminsterkiego Opactwa aby się nabożeństwu przypatrzeć. Boć jakież miejsce może być ciekawsze dla obcego, nad to które sięga swą fundacyą pierwszych wieków chrześcijaństwa, wieków saskońskiej heptarchii? Jakie pamiętniejsze dla Anglików nad świątynię, gdzie ich królowie bywają koronowani i gdzie z ich prochami razem łączą się prochy wszystkich co Anglię wydała najznakomitszego, wielkich wojowników, ludzi stanu, filozofów, poetów? Gdzie najgorętszą żądzą i najwyższymi zaszczytami bohaterów było zyskać czynami dla siebie miejsce po śmierci? Sławy Nelson nie znał wyższego nad to zaszczytu i pragnąc go zyskać rozpoczął jedną z swych bitew morskich wykrzyknął: „Zwycięstwo albo Westminster Abbey!“ Wierny swemu słowu zwyciężył i wizerunek jego tam ze cześcią się przechowuje. Tu najmniejszy prosek wymowny, bo przemawiający równie o wielkości jak o nieości sławy ludzkiej. Jakiś tam nadeszli, nabożeństwo już się było rozpoczęło. Śpiew choralny z odgłosm organów rozchodził się melodyjnym brzmieniem po wspaniałej gotyckiej budowie świątyni i będąc od czasu do czasu przeplatany liturgią kościoła anglikańskiego zdawał się być modłą nie dla samych żyjących lecz dla pomników z marmuru i spiżu i nawet dla tych co leżą tam po grobach; zgola co żywe i co umarłe zdawało się chwylać bożę słuchać, wspólnie responsa swe dawać. Promienie słońca spadające przez wysokie okna na niektóre z licznych pomników, przedstawiające sławnych mężów, przez samą ichże nieruchomość nadawały im postawę

głęboko słuchających, dziwnie przyczyniając się do tego złudzenia. Nabożeństwo zakończyło się kazaniem niemiękkim do samego miejsca; miał je dziekan Opactwa, sędziwy wiekiem. Było ono z tonu swego niejako zestawieniem wad i marności świata, ale oraz i nie bez wielkich cnót, przestrzeganiem od pierwszych, a najgorętszym polecaniem drugich, i ufności przez nie w odkupienie. Kazanie to z swęj treści było do wyższego stanu słuchaczów zastosowane, widoczna do takich z jakich rzędu wielu było, o których co choć nie byli wdali od ziemskich ulomności, przeciw zaszczytne groby tam znaleźli. Niewidzieliśmy też tam ludzi z wyrobniejszą lub uboższą klasą, lecz tylko bogatszych i oświeconych; głos też kaznodziei do nich był szczególnie obrońcy i zastosowany. Lud uboższy znajduje dogodniejszy dla swego pojęcia pokarm duchowny w zbrokach dyssydenckich, zwanych tak dla odszczepienia się od kościoła anglikańskiego, a jakimi są metodyści, independenci, baptyści, bracia Morawscy, unitaryusze, kwakry i t. d. Do nich ledwie nie większa połowa ludności angielskiej należy. Kościół Opactwa Westminsterkiego ogromem rozmiarów swoich, nadto jest obszerny dla odprawiania nabożeństwa wyznania protestanckiego; zrobiono więc w nim przegrodę we środku, obwiedzioną kratą żelazną, w obrębie której nabożeństwo się odbywa. Krata ta jednak nie jest wysoka, tak że z niej lud może nabożeństwa słuchać, i na ten cel z obu stron sporządzone są otwarte ławki do siedzenia. My właśnie jako obcy w nich zasiadliśmy i mogliśmy wcale wygodnie słyszeć co kaznodzieja z ambony kazal. Siedzenia te poboczne są bezpłatne; te zaś co wewnątrz kraty, wypuszczane bywają za pewne ceny w najem dla osób żyjących ich dla siebie lub dla swęj familii.

W poniedziałek zwiedziliśmy muzeum towarzystwa przemysłu i sztuk (*Society of Arts*) na Adelphi. Jest on głównym punktem i niejako źródłkowaniem działań wszystkich instytutów mechanicznych z całego królestwa. Wszyscy ich członkowie za okazaniem listu od sekretarza mają wolny do niego wstęp, i mogą urzęszczać na odczyty jakie w naznaczonych dniach tam się dają. Jak najgorętszej byliśmy przyjęci przez dyrektora zakładu, który nas sam po muzeum eprowadzał. tłumacząc nam modele różnych najnowszych wynalazków, które się tam w wielkiej liczbie i rozm itej galezi przemysłu znajdują. Najciekawszymi dla nas były jego objaśnienia machin do spuszczenia nurków na dno morza, konstrukcja elektrycznych telegrafów, ulepszenia najwześniejsze jakie porobiono w budowie kolei żelaznych, w machinach parowych, w machinach do przecinania blach żelaznych i cynowych, nawet w wypalaniu różnokolorowych cegieł na posadzki. Towarzystwo to od trzech lat nabyło wielkiej wagi z połączenia się jego z instytutami mechaników tak licznymi w kraju, przez co ciągle przybywa mu do muzeum wiele ciekawych odkryć i różnego rodzaju modeli. Wzmiankę tę o towarzystwie sztuk umyślnie czynię, aby każdy tu przyjeżdżający starał się jego muzeum wiedzieć. Nie mało w nim się znajduje coby w każdym kraju dało się z pożytkiem zastosować. W całym tym zakładzie miano względł na na praktyczność i ztąd się on najgłówniej dla zwiedzających zaleca.

We wtorek zaszliśmy do Lincoln's-inn, dzielnicy miasta sławnej biurami i mieszkaniami prawników. Napotkaliśmy ich wielu na obszernym dziedzińcu, ubranych w czarnych togach, z dwiema białymi łapetami spadającymi jak u protestanckich pastorów na pierś, w sporych na głowie swych perukach z łokami. Jdąci szybkim krokiem właścicielom tylko im, przez dziedzińce przebiegali, drudzy stali w parach lub po trzech jakby składając *consilium*. Wstąpiliśmy do sądu kanclerskiego (*Chancery Court*), gdzie niemal trzecia część izby zastalimy zapelnioną tymi wychodźcami Themidy. Nie się w niej nie działo, gdyż Lord kanclerz nie był nadzred; więc nie czatalimy tam dłużej. Sądy kanclerskie są straszne i nie najlepszej używają sławy w narodzie. Rozstrzygają one sprawy majątkowe, sierot i sukcesyj; formalności ich procedury są tak drobiazgowo, że sprawy ciągną się często od pokolenia do pokolenia, a w tym długim przeciągu lat tyle lgnie do palców prawników troskliwie się nimi opiekujących że w końcu nie się spakobierom z największych fortun niedostaje. Prawnicy wszystko zjedzą, pochłona — półką jak się mówi samą ostrygę, a stronom prawnym się dwie próżna jej skorupy oddają. Mieć jaką sprawę w sądzie kanclerskim bywa niezawodną ruiną; wszyscy go się lęją, i ile mogą unikają. Naj-

obfitszy polów takich ostryg następcą dla prawników sprawy lunatyków czyli obłąkanych na umyśle, a bogaczów, jeśli których familie przez łakomstwo jako niezdolnych do zarządzania majątkiem w domu obłąkanych potrafią osadzić. Takowa sprawa właśnie w tych dniach była w sądzie kanclerskim. Pewnej Pani Cumming bogatej osobie, familia dowiodszy obłąkanie osadziła ją w przytulku obłąkanych. Od lat kilku już tam była siedziela, a to na mocy świadectw wydanych przez lekarzy, i wyroku prawomocnie zapadłego przed sądem. Mądrość jednak prawników, potrafiła wznowić tę kwestyę o zdrowości czy niezdrówoty i umysłu Pani Cumming, i gdy o to długi i kosztowny spór prowadzono, ona tymczasem, nim rzecz zdecydowanc, umarła. Pomimo to spór ten, jako za jej życia był prowadzony, tak jeszcze i po śmierci nie ustał, ponieważ ważność pewnych zapisów pieniężnych od tego ma zależeć. Sprawa ta już pochłonięła cały majątek zmarłej, że już nie dla jej familii nie pozostało; idzie teraz o to, — a co najgorsza — która ze stron prawujących się ma nieopłacone jeszcze kasa procesu opłacić. Takie prawo jest bezprawiem; i niedziw że naród tak mocno nastaje na reformę sądownictwa.

Z polityki nie nie donoszę, bo nie zaszło nic takiego czegośbyście zagnąd już nie wiedzieli. Królowa po pologu przychodzi do zdrowia i lekarze doradzają jej mieszkanie nad brzegami morza, więc niedługo skoro okoliczności dozwolą, odjedzie ztąd na wyspę Wight. Księżna Gloucester niebezpiecznie chora, cierpi na wzmagającą się ciężkość oddychania. Książę Albert ma wkrótce wyjechać do Manchester na wystawę sztuk pięknych; g ściem tam będzie u p. Watts burmistrza miasta. Kże Wali ma jechać na posiedzenie archeologicznego Towarzystwa w Chester. Hr. Elgin wyjechał już ztąd do Paryża gdzie zabawić ma trzy dni, a potem przez Marsylię i Aleksandryę uda się w dalszą podróż do Chin. Towarzyszą mu w tej podróży pp. F. Bruce, Oliphant, Cameron i Fitzroy. Kże Wilhelm pruski, narzeczony królowej dopiero pod koniec maja ma tu przybyć. Kawalki chleba zatrutego w Chinach przesłano p. Liebig, do Monachium dla zrobienia z nich chemicznego rozboru.

JCKA. Mość najwyższem postanowieniem swoim z dnia 26 kwietnia rzeczył udzielił Janowi Flaminowski wicebuchhalterowi czeskiej Izby obrachunkowej posadę buchaltera i pierwszego przełożonego tymczasowej Izby obrachunkowej w Krakowie z płacą stałą.

C. k. Minister sprawiedliwości zamianował Dra Michała Trusza zastępcą prokuratora w Złoczowie, radcą sądu obwodowego i prokuratorem publicznym w Tarnopolu.

*Gazeta Lwowska* pisze: JExcel. Pan Namiestnik nadał konceptowemu praktykantowi Namiestnictwa Piotrowi Skwarczyńskiemu opróżnioną przy Namiestnictwie posadę konceptysty. Lwów 24 kwiet. 1857.

Z powodu panującej w okolicy Wojniłowa zarazy na bydło rogate wstrzymać kazało c. k. Namiestnictwo spąd bydła na Wojniłów i odwołać jarmark wojniłowski przypadający na dzień 5 i 6 maja r. b. — Lwów 25 kwietnia 1857.

Dalszy ciąg Edyktu i Instrukcyi względem odkupu i uporządkowania służebnictw leśnych w obrębie rządowym lwowskim.

#### INSTRUKCYA

o sposobie, jak meldunki praw, z urzędu odkupić lub uregulować się mających, tudzież jak prowokacye dotyczące praw tylko na prośbę strony odkupowi lub regulacyi podlegających mają być ułożone. *Przedmioty odkupowi lub regulacyi w ogólności podlegające.*

#### § 1.

Według § 1 patentu z d. 5go lipca 1853 podlegają w ogólności następujące prawa odkupowi lub regulacyi, mianowicie:

1. Wszelkie jakiegobądź nazwiska prawa wgrbu i pobierania drzewa i innych produktów leśnych w lesie obcym lub z takowego;
2. Prawa pasienia na obcym gruncie;
3. Wszelkie inne nie objęte w ustępie 1 i 2 służebności wiejskie, przy których albo

Bo każde słowo, co z Twęj piersi płynie,  
I w naszej piersi, rzewne budzi tony. —

Boć jeśli spiewać — a sercem o choty,  
To już dla takiej — i w takiej ojczyźnie,  
Gdzie po kądzieli — najwznioślejsze cnoty,  
A zaś po mieczu — miecz wzięto w spuściznie.  
Tam Ci pomnika nie wystawia z glazu,  
Który leżana dłoń czasu pokruszy,  
Ale Ci za to wszyscy wniosą szranu  
Pomnik z serc własnych i z lez własnej duszy.  
Tam Ci otworzy wrota, każda chata; —  
Jak krzyż, wyciągną do Ciebie ramiona,  
I tak uściskną, jak własnego brata,  
I tak przytulą jak dziecię do łona.

Więc jeśli spiewać — to w takiej krainie;  
Jeżeli marzyć — to w ojczystym gaju;  
Gonić za szczęściem — to w własnej rodzinie,  
A gdy się kochać — to w swym własnym kraju.  
Boć po nad uścisk najmilszej nam dłoni,  
Nad pocałunek na ustach Aniolów;  
Czy w chwilach szczęścia, czy w nieszczęściu toni,  
Milszy jest uścisk ojcowskich popiołów.

Ty to pojąłeś piewco dobrej woli,  
I miasto jakiejś lutni cyprysowej,

Tyś ją wystugał z powiśla topoli,  
Z wierzy płaczącą, i rdzeni dębowej.  
I odtąd skoro uderzysz w jej struny,  
By jak skowronek brzmieć pieśnią w niebiosy,  
Albo z grobowców odsłaniaś całuny,  
Albo opiewasz wspólne nasze losy.  
Jak oracz w polu, ostrzem swojej sochy,  
Potrąca kości w odwiecznej mogile,  
Tak Ty swą pieśnią, poruszasz te prochy  
Które ginęły w zapomnienia pyle.

Więc ciesz się Ci bracia — piewco z pod Wawelu,  
Którym się szczyty dzisiaj polskie plemie,  
Zes ucieł Męże, w dziełach przyjacielu,  
I przesłał słowo na rodziną ziemię. —

Mówią jednak o Polu, należy wspomnieć tu i o hołdzie, jaki za staraniem Jachowicza oddany został pamięci zmarłej matki jego przez odprawienie żalobnego nabożeństwa za jej duszę w kościele ś. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. Tym więc sposobem podzieliłmy smutek z ulubionym wiśszcem, jaki go dotknął po stracie matki.

Otóż po raz trzeci wracając do literatury, oprócz innych zwyczajnych miesięcznych i tygodniowych zasztytów, powitalimy także posyły III Album Lubelskiego.

Nie dla tego pomijam tu inne, abym je za mniej znaczące uważał, ale tylko że są już wszystkim niemal znane, jak Wzory średniowieczne, Biblioteka Warszawska, Pamiętnik Religijny, Księga Świata coraz z większym pożytkiem dla czytającego ogółu redagowana; Album zaś Lubelskie, zaledwie wyszło z powicia Pana A. Pecy i w spółki właściciela zakładu litograficznego, przyniesione będąc przez P. A. Lerue. Zeszyt ten wraz z tekstem, obejmuje widoki następujące: Zamek Królewski i kaplica Ś. Trójcy; Starą Farę czyli kościół Ś. Michała i kościół katedralny w Lublinie.

Godnem także uwagi mówię o wydawnictwach, jest wychodzący nakładem p. Merzbacha, tego samego, któremu zawdzięczamy *Księgę Świata*, Skarbiec arcydzieł piśmienniczych Europy. Z tego to skarbca wyszła teraz Korynna czyli Włochy przez pania Stael, przekładu E. z G. R. i W. wraz z ilustracją G. Staal. Format tego dzieła jest ten sam jak dzieł ilustrowanych Kraszewskiego, papier dosyć dobry, chociaż jeszcze nie zupełnie okazały, a ilustracyi pełno, bo niemal na każdej kartce. Całe dzieło kosztuje złp. 10, nie drogo za prawdę, a przynajmniej dosyć tania w porównaniu z innymi wychodzącymi u nas. Kłóżyby np. niechciał czytać Pola, i obeznać się z jego pięknymi płodami; ale cóż kiedy nowo wydana edycya wszystkich jego utworów, kosztuje ni mniej ni więcej jak około 70 złotych.

Prawda że utwory piękne, ale też jakie pieniądze! Pol posiada wzięcie i współczucie, dla tego wydawcy korzystając z tego, polują na kieszonkę miłośników piśmiennictwa, boć trudno im się tłumaczyć, że dla tego nie posiadają w swych księgozbiorach tego lub owego dzieła, że kosztuje tyle a tyle, tylko radzi nie radzi, muszą nieść swą daninę księgarzom; a my piszemy przeciw temu i wolamy na to, ale wszystko aż dotąd naprzemo!

Ponieważ rozpoczęto sprawozdanie niniejsze koncertem, więc trzeba je także i zakończyć muzykalnie, skoro tak się składa i w niedzielę dwóch nowych artystów, to jest fortepianista Napoleo i skrzypek Lotto, dają razem koncert w południe w salach reductowych. Oprócz nich sądzą się także artyści i śpiewacy z opery tutejszej włoskiej, i harfa p. Pistora i t. d., ale w każdym razie, bliższe o tem szczegóły, dopiero po koncercie podane być mogą.

Co się też u was dzieje, przed przyjściem owego komety, bo u nas w niedzielę, to jest 26 kwietnia, mieliśmy śnieg i jeden stopień mrozu! piękne sperandy dla ogrodników i rolników! —



Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Nowa taryfa cłowa rosyjska ułożona już została, a jakkolwiek nie jest jeszcze ogłoszona urzędowo...

Table with columns: Wyszczególnienie przedmiotów, Opłata według Taryfy dawniej, Opłata według Taryfy nowiej. Lists various goods like kawa, ryż, cukier, wino, etc.

Przyjechali od 28 do 29 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hüter Karol kupiec, Meiszweski Anatazy inżynier z Wiednia. Majehrowicz Ludwika wł. dobr. Smidowicz Ludwika i Ksawera z Bochni...

KOLEJ ŻELAZNA

Pociągi osobowe odjeżdżają z Krakowa: Do Dębicy, Do Wieliczki, Do Wiednia, Do Wroclawia i Warszawy. Przyjeżdżają do Krakowa: z Dębicy, z Wieliczki, z Wiednia, z Wroclawia i Warszawy.

URZĘDOWE.

(413) Concurs-Kundmachung. [N. 9062.] Definitiv zu besetzen ist: Die Kontrollstelle bei dem Nebenzollamt I Klasse...

Inserty.

KOMITET OCHRON dla małych dzieci w Krakowie.

[N. 220.] Zawiadomiam niniejszem, że dnia 5go maja o godzinie 10tej w kościele N. P. Maryi odbędzie się corocznie odprawiano nabożeństwo za żyjących dobrodziei Ochron dla małych dzieci...

Nakładem Księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie wyszła FIZYLOGIA ZMYŚŁÓW wyłożona przez Dr. J. Majera profesora fizjologii w Krakowie.

MEBLE bardzo mało do sprzedania. (472-1-2) Uwiadomienie. (465) [N. 447.] Ponieważ wszystkie posady przy c. k. uprzyw. kolei wschodnio-galicyskiej Karola Ludwika już są obsadzone...

Przeniosłem moje mieszkanie w Rynek do domu W. Czernego Jakubowski Maciej (410-3) Opiekun i lekarz ordynujący Ochron krakowski.

ALOJZY SCHWARZ

W KRAKOWIE

przy ul. Grodzkiej Nr. 225 i 6

powróciwszy z celniejszych miast handlowych zagranicznych, a mianowicie:

z Paryża, Berlina i Wiednia,

zaopatrzył skład swój bardzo obfitym wyborem artykułów najświeższego i najwytworniejszego gustu,

a mianowicie:

ZARZUTEK i MANTYLEK

Damskich,

SUKIEN

jedwabnych, baretowych, fularowych, muslinowych i wełnianych lekkich,

CHUSTEK

Crêpe de Chine, szalinowych, baretowych, SZALI TKANYCH i t. p.

(359) z którymi się Szanownej Publiczności poleca. (7-8)

EDW. KRUKOWSKI snycerz

wyrobów z drzewa, kamienia i mozaiki, był technik krakowski, uczeń śp. Franciszka Baumana, sztukatera wielu osobom znanego...

JÓZEF BENSdorff introligator

w Rynku przy ulicy Wiślniej N. 265 posiada skład książek do nabożeństwa rzymsko-katolickich, polskich, francuskich i niemieckich...

dom muirowany

na piętro mający pięć pokoi i kuchnię, na dole wozownię, skład, piwnic dwie, stajnię na 12 sztuk bydła...

Ostrzeżenie.

Przekonani dostatecznie, iż w przeciagu ubiegłych sześciu miesięcy, znalazł się karygodny przestępca, którego sfałszował kilka na znaczniejsze sumy weksłów...

Wszelkie pozostałości w listkach i proszkach, tudzież każdego gatunku pokosty i oleje do pozłacania szlągów...

Henryka Kretschmann w Berlinie Zimmerstrasse Nr. 48 Eck der Lindengasse. (395-2)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaumur, Stan ciepl. podług Reaumur, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan NIEBA, Sławiska nappowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia.

CYRK



WILLIAMA CARRE.

Miejsce przedstawienia przy końcu ulicy Siennój na placach naprzeciw jatek rzeźniczych.

Dzisiaj we czwartek 30 kwietnia Wielkie nadzwyczajne przedstawienie z całym nowymi odzianiami.

Otwarcie kasy o 6tej - początek o godzinie 7mej. - Bliższą wiadomość udzieli osobno afisz. (4)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

**Inseraty.**

**Dom ADOLFA SACHSA**  
z WROCLAWIA  
w Krakowie w Hotelu Drezdeńskim.

pospiesza uwiadomić Szanowną Publiczność, że właśnie odebrał teraz nową przesyłkę, która składa się:

- 1) z mantylek en taffetas noir, mentelets de velour-laine, obie zyskały sobie sławę z szybkiego rozkupu z powodu mianowicie ceny ich niskiej.
- 2) jupes en acier ma się rozumieć z podbiciem impatience.
- 3) Wielki dobór szalów tartanowych i sukien à disposition tak wełnianych jako i innych letnich materyj. (458)

**Echter Schneebergs-KRÄUTERALLOP**

für Brust- u. Lungenkranke

nach ärztlicher Vorschrift aus den heilsamsten frisch gepressten Kräutern erzugt durch

**Franz Wilhelm, und Julius Bittner,**  
Apotheker in Neumünster, Apotheker in Gloggnitz.

Der Schneebergs-Kräuter-Allop besteht aus den seltensten und heilkräftigsten, meist zur Blüthenzeit gesammelten Alpenkräutern des Schneeberges und bewährt sich vor allen andern Mitteln gegen Halsentzündungen, Seiserkeit, Reizhusten, Brustbeklemmung, Verschleimung, Schwerathmigkeit, Seitenstechen selbst Keuchhusten und beginnende Lungenfucht.

Preis einer Flasche sammt Gebrauchsanweisung 1 fl. 12 kr. Mze. Weniger als zwei Flaschen werden nicht versendet. Die Emballage für zwei Flaschen in Kistchen wird mit 10 kr. berechnet.

Allfällige Bestellungen werden gegen „portofreie“ Einsendungen des entfallenden Betrages schnellstens effectuirt.

**Haupt-Depot** bei Jul. Bittner, Apotheker in Gloggnitz, in Yemberg bei C. F. Wilde St.-Nr. 162, in Stanislaw bei S. Romanek, Apoth., in Biala und Bielsk bei S. Berger, in Teschen bei S. Kobl, in Buzacz bei S. Czertawski, in Sambor bei S. Kriegseisen Apotheker.

Alle jene Herren Apotheker und Kaufleute, welche Aufträge über benannten Schneebergs-Kräuter-Allop zu übernehmen wünschen, wollen sich gefälligst in frankirten Briefen an das „Haupt-Central-Depot in Gloggnitz“ wenden. (415-1-6)

**FABRYKA PARASOLI i PARASOLEK**  
**Karola Rimlera**

w KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej pod L. 30

poleca wyrób swój krajowy po cenach:

**Parasol jedwabny zfr. 4.**

**Parasolka jedwabna, dosyć duża zfr. 1 kr. 30.**

**Antuka jedwabna zfr. 3 kr. 30.**

Wyroby z fabryki tej, w niczem nie ustępują wszelkim innym wyrobom zagranicznym pod względem dobroci i trwałości,

**— ceny zaś są tak niskie, —** iż przewyższają oczekiwania Szanownych Kupujących. (432-2)

**MARCIN BENIKER**  
**rekawicznik z Pragi**

poleca się z doborowym składem wszelkich gatunków rekawiczek męskich, damskich dziecięcych i żołnierskich.

Nadto z doбором krawatów, zawłazek, szelek, trojakiich kołnierzyków i wszystkimi przedmiotami do jego zawodu należącymi.

**Sprzedawnia jego jest w Rynku N. 18.** (437-3)

**FRANZ PAEZOLT'S**  
następca, z Wrocławia  
**fabrykant Parasoli i Parasolek**

odwiedza po raz pierwszy jarmark w Krakowie. — Zostając w związku z Paryżem, jestem zaopatrzony najnowszymi i najgustowniej-zemi mego fachu dotyczącymi się artykułami, gdzie polecam się Szanownej Publiczności, a co do tanioci i rzetelności zaręczam.

**Lokal sprzedaży będzie w Rynku w Hotelu Drezdeńskim pod Nr. 5.** (445-3)

Doniesienie jarmarczne.  
**M. HATSCHKEK**  
**Optyk z Pesztu**

ma zaszczyt niniejszemu uwiadomić, że i na tegoroczny jarmark tutejszy przybył, zaopatrzony w Paryżu swój obfity zapas w najwyborniejsze

**optyczne wyroby**

mianowicie oprawione i nieoprawione okulary i lornety, szkła ochronne, dalowidze każdej wielkości, lupy, lornetki i inne przedmioty tego rodzaju; — niemiłej barometry, najwykwintniejsze biżuterje, naśladowane brylanty tak sztucznie sporządzone, że je tylko za pomocą chemicznego rozkładu jako nieprawdziwe poznać można; na koniec najnowsze i najgustowniejse artykuły zbytkowe, które w większych i mniejszych partyach po cenie najumiarkowańszej się sprzedają.

Miejscze sprzedaży znajduje się przy Głównym Rynku w domu p. Treitlera pod Nr. 15.

**Markt-Anzeige!**  
**MAX HATSCHKEK**

**Optiker aus Pest**  
macht hiermit die ergebenste Anzeige, daß er auch diesmal zur hiesigen Messe angekommen ist, und ein sehr reiches Sortiment der

**besten optischen Fabrikate,**

namentlich gefasste und ungefasste Brillen- u. Lornetten-Gläser, Conservations-Brillen, Fernrohre jeder Größe, Loupen, Theater-Perspektive und sonstige in dieses Fach einschlagende Artikel; ferner Barometer, die elegantesten Bijouterie-Gegenstände, Imitation des Diamants, welche so künstlich gearbeitet sind, daß sie erst bei chemischer Untersuchung als unecht anerkannt werden, nicht minder die neuesten und schönsten Luxus-Artikel aus Paris mitgebracht hat. — Der Verkauf geschieht im Großen und Kleinen zu den billigsten Preisen.

Das Verkaufs-Gewölbe befindet sich diesmal am großen Ringplatz im Treitler'schen Hause Nr. 18 in Krakau. (424-2)

**A. BOGDANOWICZ**  
we Lwowie

wyszedszy ze spółki z panem L. KUMMEREM, otworzył na własną rękę taki sam handel we Lwowie przy placu Ferdynanda w domu Hudetza pod L. 19 m. i poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności swój nowo-urządzony i jak najobfitej zaopatrzony skład wszelkich materyj i przyborów do pisania, rysunku i malowania, wszelkiego rodzaju rycin z zagranicy sprowadzonych, jakoteż wielki wybór złotych i gotowych ram, portofelów skórzanych do oprawy portretów fotograficznych, pachnidła, zabawek dla dzieci i różnych przedmiotów galanteryjnych — po cenach stałych i najumiarkowańszych. Handel ten przyjmuje także wszelkie zamówienia na bilety wizytowe, jakoteż odciskanie cyfer na papierach listowych w najnowszym guście, zapewniając przytem Szanownej Publiczności jak najprędzą i najstaranniejszą usługę. (345-3)

**PROSZKI SEIDLITZKIE**  
**MOLLA.**

Na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, wedle świadectwa Gazety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczycone pierwszym medalem; przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niezmiernie w kraju i zagranicą.

**Jedyny główny skład przesyłek:** Apteka pod Boćianem w Wiedniu, Sukiennice, naprzeciwko hotelu Wanda.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego 1 zfr. 12 kr. k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitzki wybornie sprawdzone w tysiącnych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w miłośce i na wsie tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jazłozka i żywota, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wrobianych, w zatkanju, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleni, pocieniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważanom być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionymi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznej doznała ulgi i nowych sił nabyła.

**Główny Skład w Krakowie utrzymuje Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam oznaczyć po następujących firmach:  
**KRAKÓW** Sawiczewski Flor. Biata aptekarz Keller. Brody Fr. Deckert. Brzeżany B. Neranzi. Czer-niowce Różański. Dobromil Ludwik Stolzig. Gwoździec W. Hayder. Kołomyja J. Zachariasiewicz. Kenty Fr. Jaerschel. Lwów Karol Ferd. Milde. Małów Maier E. Nowy-Szecs Wojcikowski D. Oświęcim A. Polaczek. Przeszów Janiszewski W. Sambor Kriegseisen J. Sanok J. Zarewicz. Suczawa E. Botozat. Staremiasto Sohanik. Stanisławów aptekarz Tomanek. Tarnów Jul. Reid. J. Jahn. Radauc Resch. Rzeszów J. Schaitter. Tarnopol A. Morawec. Tyśmienice Karol Neki. Wadowice Schwarz i Heinz. Złoczów Feliks Pettesch.

(2418-15-53) **A. Moll** w Wiedniu.

**T. Morgenstern**

**W BERLINIE**

27 Friedrichsstrasse und Behren-Gasse Ecke 27 a.

**W PARYŻU**

8 Rue l'Echiquier 8.

Dzisiaj otrzymałem nową przesyłkę najpiękniejszych gotowych

**Sukien damskich i dla dzieci**  
**Lyońskie jedwabne suknie z wolansami czyli falbanami—wełniane suknie z wolansami;**

wełniane materye letnie bez wolansów i na łokcie, Krinoliny bareżowe, Bastyty bareżowe, najmodniejsze materye na lekkie suknie letnie.

Skład w wielkich partyach francuskich wyrobów jedwabnych i wełnianych. Sprzedający i kupcy otrzymują zwykłą prowizję.

**TEODOR MORGENSTERN**

w Krakowie w Głównym Rynku pod L. 21 w domu p. Chwalibogowskiej.

# OGŁOSZENIE

ces. krol. uprzywilejowanego assekuracyjnego Towarzystwa

## NUOVA SOCIETA COMMERCIALE DI ASSICURAZIONI W TRYEŚCIE.

Zabespieczenie  
od Gradobicia.



Stale premie  
zupełne wynagrodzenie.

Dyrekcya ces. krol. uprzyw. Towarzystwa Nuova Società Commerciale di Assicurazioni w Tryeście uchwaliła, działanie swoje assekuracyjne także na zabezpieczenie

### przeciw szkodom pochodzącym z gradobicia

w Galicyi, Krakowie i Bukowinie z wiosną bieżącego roku rozszerzyć. Premie ustanowione są na podstawie wielu statystycznych wykazów względem uszkodzeń przez gradobicie w stosunku do niebezpieczeństw na stronie Towarzystwa, przyczem zaś uwzględniono rozmaite własności ziemopłodów, większe lub mniejsze prawdopodobieństwo zepsucia tychże przez gradobicia, nakoniec okolicy, w których części gradobicia wydarzają się. Równie też ustanowiono

#### warunki zabespieczeń

podług słuszności, tak, że Assekuracja przeciw szkodom z gradobicia wynikającym dla każdego łatwo przystępną, i dla P. P. biorących udział dobroczynne skutki nieść musi. Powszechna wziętość, którą się Towarzystwo c. k. uprzyw. „Nuova Società Commerciale di Assicurazioni w Tryeście” szczyli, dozwala słusznego oczekiwania, że gałęź tegoż Towarzystwa nowo urządzona pod nazwą:

### „Zabespieczenie przeciw szkodom pochodzącym z gradobicia“

u Szanownej Publiczności zupełne względy znajdzie i przez P. P. właścicieli dóbr, dzierżawców i gospodarzy większych użyta być raczy.

Do potrzebnych wyjaśnień, jakoteż udzielania żądanych formularzy polecają się

**D. HOROWITZ**  
we LWOWIE

pełnomocnik i agent generalny dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny.

**Ringelheim & Merz**  
w TARNOWIE

reprezentanci agencji głównej  
dla Galicyi Zachodniej i Krakowa.

**A. Halpern**  
w STANISŁAWOWIE

reprezentant agencji głównej  
dla Stanisławowa, Kołomei i Bukowiny.

**UWAGA:** W każdym większym mieście agenci podrzędni mają upoważnienia przyjmować wnioski, udzielać pożądane wyjaśnienia, i potrzebne arkusze bezpłatnie rozdawać.

(421)

(2-3)

## ALOJZY ZILlich

fabrykant

### Towarów Lnianych

z SCHÖNBERG w Morawii

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że znowu przybył na jarmark tutejszy ze swoim dobrze assortowanym zapasem

### PŁOCIEN

czysto nicianych

własnego wyrobu  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{5}{8}$  szerokości, 30 do 53 łokci długich,

jako też

gotowej bielizny płócienną dla dam i mężczyzn,

jako to koszul, gacek, spodnie haftowanych, sukienek dla dzieci, fartuszków, także nici białych i kolorowych po najmiarkowańszych cenach.

Dziękując za zjednanie sobie zaufanie ze strony Szanownej Publiczności podczas przeszłego jarmarku, ośmielam się zwrócić uwagę na prawdziwy wyrób mój z czystych nici, jako też na taniść cen fabrycznych.

Lokal sprzedaży znajduje się w Rynku głównym w Budzie Nr. 2 naprzeciw c. k. Rządu krajowego.

## ALOIS ZILlich

### Leinenwaaren Fabrikant

aus Schönberg in Mähren

beehrt sich hiermit ergebenst anzuzeigen, daß er mit einem Sortiment  $\frac{3}{4}$  und  $\frac{5}{8}$  breiter 30 und 53 Ellenlängen

### Leinen-Waaren

eigenen Erzeugnisses,

so wie fertiger

### Leinenwäsche für Herren und Damen,

als Hemden, Unterbeinkleider, Unterröcke von vorzüglicher Schönheit in Mustern und Arbeit nach dem neuesten Geschmacke, zu den billigsten Preisen, ferner gestickte Kinder Röcke und Schürzen, sobann weißer und in allen Farben als auch Stück Zwirne führt, den gegenwärtigen Krafauer Markt besucht.

Gestützt auf das mir im verfloßenem Krafauer Marke geschenkte Vertrauen, so wie auf die **Echtheit** und **Preiswürdigkeit** meiner Waare, wagt derselbe auf einen geneigten Zuspruch zu hoffen.

Die Verkaufshütte befindet sich **Nr. 2** auf dem großen Ring gegenüber der k. k. Landes-Regierung. (457-1-3)

## BIJOUTERIES EN OR

### BETTELHEIM & SCHWABACHER de VIENNE

recommandent leur grand & riche assortiment de Bijouteries en or, haute nouveauté de Paris & de fabriques étrangères.

Dépôt, grande place, Hôtel de Dresde Nr. 3, premiere Etage.

! Erster Marktbesuch!

## Gold- und Bijouterie-Waaren!

Bettelheim & Schwabacher aus Wien

empfehlen einem hohen Adel und geehrten Publikum ihr großes reich sortirtes Bijouterie-Waaren-Lager neuesten Geschmackes aus Paris und anderen ausländischen Fabriken.

Verkaufslokal im Ringplaz Hotel de Dresde Nr. 3, 1. Stock.

Uwiedomienie Jarmarkowe!

## Skład Bizuteryj i Wyrobów ze Złota

BETTELHEIM & SCHWABACHER z WIEDNIA

mają zaszczyt polecić Szanownej Publiczności ich wielki i bogato assortowany zapas towarów bizuteryjnych i wyrobów ze złota, z Paryża i innych fabryk zagranicznych po najumiarkowańszych cenach.

Lokal sprzedaży znajduje się w Rynku w Hotelu Dreźnieńskim Nr. 3 na pierwszym piętrze. (428)

### Proszek do ostrzenia brzytw.

Niżej podpisany oznajmia, iż otrzymał nowy zapas Proszku do ostrzenia brzytw. Proszek ten nowo przez Pierchalskiego wynaleziony przewyższa dotąd wszystkie tego rodzaju wynalazki, tak dalece, iż w tym względzie niema więcej sobie do życzenia, ma tę własność bowiem, iż posypawszy małą ilość tego proszku po rzemieniu i brzytwę po nim kilka razy przeciągnawszy, brzytwa od razu staje się ostrą i zbiera włos prawie bez czucia. Proszku tego dostać można po cenie 15 kr. m. k. za sztukę jedną, w Białej u pp. K. Laszkiewicza i K. Haempla, w Bochni p. Niedzielskiego, w Brzeżanach Em. Moerl; w Brodach J. Sali, w Buczaczu J. Czerkawskiego, w Cieszynie Ed. Skreby, w Czerniowcach Braei Czuczawów i Th. Zacharyasiewicza, w Dzikowie N. Giryńskiego, w Jarosławiu Braei Jaskiewiczów, w Kołomei T. Zacharyasiewicza, we Lwowie C. F. Mildego i Jul. Reis, w Opawie K. Brosiga, w Przemyslu Edw. Machalskiego, w Rozwadowie K. Mareckiego, w Sanoku J. Jaklitscha, w Stanisławowie J. Muchitscha, w Tarnopolu K. Latinka, w Tarnowie J. Jahna, w Turco A. Czernińskiego, w Wadowicach Ig. Brosig, w Wieliczce J. Kotiera, w Zaleszczykach J. Kodreńskiego, w Złoczowie A. Gottwalda, w Warszawie L. Spiessa. (368-3-6) Karol Herrmann, w Krakowie.

(2242) Świadczenie lekarskie. (5-6)

Niniejszym świadczę z przyjemnością, że c. k. wył. przyw. Anatherinowa woda do ust dentysty praktycznego p. J. G. Popp, w mieście Goldschmidgasse N. 604, oddawała mi najlepszą usługę w moich zadawionych cierpieniach ust i zębów, dla tego zasługuję ona, aby ją zalecać do użycia w podobnych razach powszechnie, bez wszelkiego przepisu lekarza.

Wiedeń 24 kwietnia 1856. Dr. Mayer w r. Też woda dostać można w Krakowie u p. Tom. Góreckiego i u p. J. Jahna.

### Dworek na Zwierzyńcu

pod L. 51 obok szkoły pływania położony, obejmujący pięć pokoi, piwnicę, stajnię i stołórkę, z ogrodem obejmującym morgę gruntu, każdego czasu do sprzedania. (381-2-3)

### Wieś Bystra

w obw. Jasielskim położona,  $\frac{1}{2}$  mili od mającej się budować kolei z Tarnowa do Węgier — zawiera gruntu morgów kwadr. 393 i lasu w dobrym stanie 486 przeszło. — Tutejsze folwark Zawodzie gorliwie, są z wolnej ręki razem lub częściowo do sprzedania, wiadomość na miejscu u właściciela. (358-3)

## ZAKŁAD KAPIELI FUMIGACYJNO-PAROWYCH

Z zastosowaniem Hydropatii w OJCOWIE.

Zgodnie z życzeniem wielokrotnie objawionem wielu Szanownych Korespondentów tak krajowych jak i zagranicznych pragnących bliżej obeznać się z zakładem lekarskim w OJCOWIE od dwóch lat istniejącym, postanowiłem ogłosić szczególne przedmioty tego dotyczące które tak dla leczących jak i chorych obojętnymi zapewne nie będą.

Sposób leczenia w powyższym Zakładzie używany, okazuje się nader skutecznym w rozlicznych cierpieniach, a mianowicie: artrytycznych, reumatycznych, hemoroidalnych, w skrofalach, koltunie, w chorobach wątrobianej, żółciowej, śledziony, syfilitycznej, merkuryalnej, w zatłaniu trzewów brzusnych, w chorobach skórnych, macicznych, paraliżu, choleryze itd. co stwierdzają liczne pismach czasowych przez samych chorych ogłaszane o leczeniu tym nader pochlebne wiadomości, jak również postanowienia Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego Zakładu tego pożyteczność uwzględniające.

Leczenie samo odbywa się z pomocą pary istotami lekarskimi po większej części z ziół osiągniętemi nasycioną, która w narzędziach właściwych nagromadzona, albo na całą powierzchnię ciała, albo na szczególne jego części działania swoje wywiera, przy oddychaniu jednocześnie czystym powietrzem, albowież oddzielnie wewnątrz wprowadzona do usunięcia złego wiele się przyczynia. W pomoc temu leczeniu idzie woda zimna, w rozmaity sposób podług systematu Pruskiego, z których zwłaszcza w czasie słotnym lub w niemożności używania przechadzki korzystają mogą. Dla miłośników muzyki znajduje się fortepian, jak również gry towarzyskie niechazardowne jakoteż liczne zabawy i tańce wieczorami zwykłe mają miejsce; zresztą przechadzki tak w miejscu samem jak i rozkosznych okolicach przyległych wiele przyczyniają się nie tylko do zdrowia ale i do przyjemnego spędzenia czasu.

Gdy mimo czystości miejscowej pościeli mogą chorzy znajdować wstręt do tego rodzaju nieodzownej potrzeby, racza więc do Zakładu przybywający zaopatrzyć się w własną pościel, a prócz tego w grube prześcieradła, poszwę na siennik i kołdrę lub koc wełniany.

Koszta leczenia z pomieszkaniem i stołowaniem wynoszą dziennie od 10 do 13 złp. 10 gr., czyli zhr. 2  $\frac{1}{2}$  do zhr. 3 kr. 20, stósownie do zajmowanego lokalu i potrzeb chorego.

Ojów w Królestwie Polskiem o mil 2 od Krakowa odległy, z swego uroczego położenia poważnie znany, wśród olbrzymich skał, żołączy rzeki Prądnikiem zwaney z dwóch stron otaczających i gorzyszych lasów położony, wiele pamiątek historycznych mający, w oblicie czystej wody źródła zamożny, jest miejscem ze wszelkich miar Zakładowi temu odpowiedni, do czego czystość powietrza wiele się bardzo przyczynia.

Korespondencye odbieram przez pocztę Michałowice w Ojcowie.

Lucyan Wierusz Kowalski.